

## STANISŁAW ZADURA ur. 1926; Puławy



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Lokale gastronomiczne w Puławach
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Puławy; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Puławy, restauracje, lokale gastronomiczne, sodówki, sodówka

### Lokale gastronomiczne w Puławach

W trzydziestym dziewiątym roku ja miałem lat 13, a co za tym idzie, lokal gastronomiczny był dla mnie, ze względu na rygory wychowawcze rodziców, zabroniony jako taki. Niemniej jednak wiem, że był lokal Chiszczyńskiego, była restauracja Mizery, był Bristol pani Krzyżanowskiej. Była tak zwana sodówka, gdzie był balon taki w lodzie i sok malinowy czy inny i wlewano. Sodówka, to w takich kioskach było, To przeważnie taka drewniana budka. To było kilka po mieście takich. I polskie i żydowskie. Jedna to była taka pana Siemaszki, tu gdzie pan Hoffman miał kino Wenus, to po przeciwnej stronie ulicy. Ale poza tym muszę powiedzieć, jak się pić chciało uczniowi, to szedł pod kran i wodę pił. Gdzież tam w głowie by mu powstało, żeby poszedł i wydał te grosze, na przykład, na oranżadę czy coś. To był luksus jako taki.

Data i miejsce nagrania	2002-12-12, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"